

PRZEDPŁATA:

W Radomiu: bez odnośnienia rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1.

Pocztą rocznie: rb. 5, półrocznie rb. 2 kop. 50, kwartalnie rb. 1 kop. 25.

Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

Gazeta Radomska

wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska, dom W-go Grodzickiego Nr. 136.

OGŁOSZENIA:

Na 1-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce 40 kopiejek.

Nekrologi, Reklamy, Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 15 kop.

Ogłoszenia z wyjątkiem: pierwszy raz 8 kop., następne po 5 kop. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Redakcja Gazety, na mocy posiadanego pozwolenia, przyjmuje ofiary na Nowy kościół, na wpisy i na wszystkie cele dobroczynne.

W sprawie ochron dla dzieci.

Statystyka wypadków wykazuje, że w kraju naszym, zwłaszcza po wsiach, corocznie giną setki dzieci, pozostawionych bez dozoru. Przyczyną tego zazwyczaj bywa ta okoliczność, że rodzice, udając się na całodzienny zarobek i nie mając komu powierzyć dzieci swoich, zostawiają je w domu na łaskę losu. Los jednak nie zawsze bywa na nie łaskawym. Najczęściej dzieci takie, pozostawione samym sobie, zapalają na sobie odzież, wpadają do wody i giną od takich i tym podobnych wypadków. W prasie naszej niejednokrotnie podnoszono tę smutną sprawę, lecz dotąd dobre chęci prasy i społeczeństwa nie wychodziły z dziedziny pobożnych życzeń, a tymczasem biedne dzieci jak ginęły, tak i giną dalej.

Wobec takiego opłakanego stanu rzeczy, nieobojętną będzie dla ogółu wiadomość, jaką możemy zakomunikować czytelnikom naszym. Oto, główny komitet opiekuńczy nad ochronami dla dzieci, pozostający pod bezpośrednim kierunkiem i patronatem NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, odniósł się do J. W. Gubernatora radomskiego z zapytaniem *, czyby nie należało w gubernji radomskiej ustanowić miejsco-

*) Zapewne zapytania podobne wystosowane były do wszystkich gubernatorów kraju tutejszego.

Prawo i rozporządzenia dotyczące wykopalisk.

„Własność ziemi pociąga za sobą własność powierzchni i wnętrza. Właściciel we wnętrzu ziemi może przedsięwziąć wszelkie roboty i poszukiwania, jakie za stosowne uzna i ciągnąć z nich wszelkie przychody.“ (Kodeks Napoleona § 552.)

Już p. Erazm Majewski, zasłużony i bodaj czy nie pierwszy u nas popularyzator archeologii przedziejowej, zwrócił uwagę w „Gazecie Polskiej“ Nr. 22 z r. 1895 na błędne pojmowanie prawa, dotyczącego przedmiotów zakopanych i znajdujących w ziemi. Upowszechnione jest bowiem mniemanie, że wszystkie zabytki znajdujące, muszą być obowiązkowo odsyłane przez władze miejscowe do Cesarskiej komisji archeologicznej.

Czy mniemanie takie jest uzasadnione, przekonamy się z przeglądu odnośnych artykułów prawa i postanowień, oraz z rozporządzeń, które wydaje ministerjum spraw wewnętrznych do władz gubernialnych.

Artykuł 430, tomu X, cz. 1. Zbioru praw głosi, że „skarby (t. j. ukryte w ziemi przedmioty) należy do właściciela ziemi i bez jego zezwolenia nietylko osoby prywatne, ale i władze miejscowe nie mogą takowego poszukiwać.“

Odpowiedni artykuł kodeksu Napoleona 716-ty powiada: „Własność skarbu należy do tego, kto znajdzie go w swym własnym gruncie; jeżeli skarb znaleziony będzie w cudzym gruncie, należy w połowie do tego, kto go odkrył, a w drugiej połowie do właściciela gruntu. Skarb jest to każda rzecz ukryta lub zakopana, której własności nikt nie może usprawiedliwić, i która odkryta została jedynie w skutek prostego trafu.“

Za przywłaszczenie znalezionego w cudzej zie-

we komitety opiekuńcze: gubernialny, powiatowe i miejskie, któreby, przy pomocy komitetu głównego, zajęły się urządzaniem w rewirach swoich ochron dla sierot i biednych dzieci.

Niewątpliwie J. W. Gubernator, dbały zawsze o dobro powierzzonej mu gubernji, gorąco poprze ten projekt. Urzeczywistnienie tego projektu miałoby doniosłe znaczenie i nie spotkałoby w praktyce szczególniejszych przeszkód, zwłaszcza co do zakładania po wsiach ochron dla dzieci przychodnich, gdyż utrzymanie podobnych zakładów nie pociąga za sobą znaczniejszych kosztów.

Komitety powyższe powstałyby na zasadzie prawa NAJWYŻEJ zatwierdzonego dnia 18 (30) lipca 1891 r. W myśl tego prawa, fundusze na utrzymanie ochron stanowią: zapomogi rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych imienia CESARZOWEJ MARJI; zapomogi rządowe, sumy, otrzymywane z urządzanych corocznie loterii, składki członków honorowych i ofiary osób dobroczynnych, opłaty, pobierane za utrzymanie dzieci, ofiary, składane do skarboniek, dochody z koncertów, odczytów, zabaw i t. p., oraz zapomogi kas miejskich i gminnych.

Komitety opiekuńcze, na mocy wspomnianego prawa, składają się z prezesa i członków rzeczywistych i honorowych. Członkami honorowymi mogą zostać osoby, które zobowiążą się wносить corocznie na rzecz ochron pewną sumę pieniężną. Członkowie komitetów i kuratorowie ochron korzystają z prerogatyw służby państwowej i mają prawo noszenia munduru (zarządu instytucjami CESARZOWEJ MARJI) oraz znaku honorowego, wyobrażającego cyfrę NAJJAŚNIEJSZEJ PANI.

mi skarbu lub rzeczy, winni, jeżeli wiadomy nie jest właściciel tego, co znaleziono, ulegnąć karze pieniężnej, nieprzewyższającej potrójnej wysokości przywłaszczonej sumy, albo wartości przywłaszczonych pieniędzy lub rzeczy. Za powtórzenie tego wykroczenia, niemniej w przypadku, gdy nietylko właściciel znalezionego rzeczy był wiadomy, lecz nadto, gdy żądano od niego zwrotu rzeczy znalezionego, lub gdy wiedział, że o zgubie uczyniono właściwym porządkiem ogłoszenie, winny może być skazany, na osadzenie w więzi od dwóch tygodni, do sześciu miesięcy. (Ustawa o karach wymierzanych przez sędz. pokoju, art. 178.)

Zamiarem i celem Cesarskiej komisji archeologicznej, ustanowionej przy ministerjum dworu w roku 1859 d. 2-go lutego (zob. art. 2318, tom I, cz. II zbioru praw) jest: Poszukiwania i badanie naukowe wszelkich starożytności, znajdujących się w obrębie państwa (§ 1. Ustawy Cesar. kom. arch.); śledzenie i kierowanie ważniejszymi robotami ziemnymi np. przy budowie dróg żelaznych, szos i t. p., o ile przypuszczalna jest korzyść dla odkrycia archeologicznych (§ 8) i wogóle ochrona skarbów i pamiątek naukowych od zagłady (§ 7). Dla zachęty do przesyłania komisji archeologicznej znalezisk, naznaczona jest zapłata, równająca się nietylko rzeczywistej cenie materiału, lecz również wartości archeologicznej i stopnia rzadkości przedmiotu (§ 10). Starożytności które komisja archeologiczna odkryje lub otrzyma, po zdeterminowaniu i ocenie, przechowują się w Cesarskim muzeum Ermitażu, lub stożownie do uznania komisji, przesyłane są do muzeów innych lub zwracane właścicielom (§ 12).

W myśl paragrafu 6-go ustawy Cesarskiej komisji archeologicznej, ministerjum spraw wewnętrznych (Departament spraw ogólnych, oddział V, stół

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie W RADOMIU.

Towarzystwo kredytowe ziemskie w Radomiu, oprócz poboru rat poprzednich, uskutecznia obecnie pobór raty bieżącej, czyli tak zwanej raty drugiej 1898 r. Ogólna liczba dóbr stowarzyszonych w gubernji radomskiej wynosi okrągłą cyfrę 750, wierzytelności Towarzystwa na tychże dobrach zahipotekowana w listach zastawnych wynosi sumę nominalną rb. 10,217,250.

Przypada obecnie do poboru z dóbr powyższych, tytułem:

raty drugiej 1898 r.	rb. 291,079 k. 39 1/2
na administrację po kop. 9 od każdych stu rubli wierzytelności „	9,195 „ 52 1/2
koszta konwersji z 5 ⁰ / ₁₀₀ na 4 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀₀ „	2,719 „ 21
koszta miernicze	150 „ 91
doплата końcowa do listów zastaw. „	206 „ 64

Ogółem przypada z dóbr 750 opłaty półrocznej rb. 303,351 k. 68

Stowarzyszeni właściciele dóbr ziemskich opłacają od 100 rubli rocznie, na procent po rub. 4 kop. 50, na administrację kop. 18, na umorzenie po 1⁰/₁₀₀ lub 1¹/₂⁰/₁₀₀ stosownie do objawionego w akcie przystąpienia żądania. Kto przyjął stopę 1⁰/₁₀₀ płaci rocznie po rb. 5 kop. 68, przy stopie 1¹/₂⁰/₁₀₀ opłata roczna wynosi po rubli 6 kop. 18. Od lat kilku stowarzyszeni kosztów administracji wcale nie ponosili, obecne koszty prawdopodobnie nie będą obciążały właścicieli dóbr dłużej jak lat dwa, to jest do czasu unormowania funduszu rezerwowego.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ.

Radom i Okolice.

Wiadomości kościelne. W kościele po-bernardyńskim w czasie oktawy Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej, odbywają się codziennie z wystawie-

1-szy) wydaje od czasu do czasu cyrkularze z poleceniem do władz gubernialnych, aby się starały przedmioty starożytne, bądź wykopane, bądź nowo odkryte, dla komisji pozyskać i powagą swoją od zniszczenia zabezpieczyć, a przedewszystkiem dopilnować sumiennie, żeby nikt nie ważył się czynić jakiegokolwiek poszukiwań archeologicznych na ziemiach rządowych, kościelnych i będących własnością publiczną.

Świadczy o tem ustęp z cyrkularza Nr. 25 z dnia 27-go listopada 1886 roku: „Nie wolno nikomu dokonywać jakiegokolwiek rozkopywań na ziemiach rządowych, kościelnych lub użytku publicznego, bez specjalnego pozwolenia od komisji archeologicznej“. Tenże cyrkularz przypomina i zwraca uwagę na podobne polecenia wydane w latach 1866, 1882 i 1884 za numerami 229, 26 i 11.

Ostatnie takie rozporządzenie rozesłało ministerjum spraw wewnętrznych w roku bieżącym za nr. 13 w dniu 3-go marca. Położony w nim jest nacisk, aby władze miejscowe nie dozwalały żadnych rozkopywań archeologicznych „na ziemiach rządowych i publicznych“, nietylko osobom prywatnym, a szczególnie uczonym cudzoziemskim, lecz nawet członkom i współpracownikom wszelkich towarzystw archeologicznych, bez specjalnego upoważnienia od komisji archeologicznej.

Widzimy zatem, że rozporządzenia powyższe, nieznosząc wcale uświęconych prawem postanowień, zabezpieczających własność prywatną i z niej użytkowanie, polecają władzom miejscowym o tyle przyjmować od osób prywatnych wszelkie wykopaliska, celem odsyłania ich komisji do rozporządzenia, o ile właściciel nie zechce ich zatrzymać dla siebie, albo rozporządzić niemi wedle własnego uznania.

Szczęśny Jastrzębowski.

niem Najśw. Sakramentu: wotywa o godz. 9-tej rano i nieszpory o 4-tej po południu. Nabożeństwo zakonczone będzie we czwartek nieszporem i kazaniem.

Przyjazd. J. E. Naczelnik gubernii r. t. Podgorodników, we czwartek pociągami wieczornym powrócił z Warszawy.

Na odlew dzwonów do kościoła nowego złożono: od p. J. B. 15 sztuk monet srebrnych i miedzianych; od St. R. pieniądze z czasów Marii Teresy z wizerunkiem Matki Boskiej.

Dla biednej dziewczynki, mała Zosia Sokołowska nadesłała kapturek ciepły zimowy.

Dla staruszki Śpiwakowskiej, W-na Teodorowa Karsch złożyła w redakcji Gazety 10 rubli na maszynę do szycia.

Dla biednych. Od W-iej p. Daniewskiej nadesłana została do redakcji Gazety następująca odzież dla ubogich: buciki na futrze, pantofle skórzane, bluzka, kołnierz futrzany, serdak sukienny, suknia ze stanikiem, spódnica czarna i koldra watawa. W imieniu potrzebujących ciepłej odzieży na zimę prosimy osoby dobroczynne o nadsyłanie więcej ofiar podobnych.

Towarzystwo dobroczynności. Ofiary składane do skarbonki ulokowanych u różnych osób w Radomiu, dały Towarzystwu dochodu poczynając od marca r. b. do dnia dzisiejszego ogółem rubli 70 kop. 39.

Odnaczenie. Sąd złożony z dyrektora Fałata i profesorów szkoły sztuk pięknych w Krakowie—między odznaczonymi uczniami teje szkoły za prace konkursowe kompozycyjne malarskie i rysunkowe, przyznał pierwszą nagrodę radomianinowi p. Janowi Sobeciemu, za pracę rysunkową „Samarytanin.”

Wystawa rolniczo-przemysłowa. Otrzymaliśmy w tych dniach z różnych okolic gubernji zapytania co do losów projektowanej na rok przyszły wystawy rolniczo-przemysłowej w Radomiu. Niestety! w tej chwili nie jesteśmy w możności udzielić żądanych informacji, gdyż ostateczna decyzja w tym względzie zapadnie dopiero w przyszłym tygodniu.

Z „Lutni.” W środę, dnia 7-go b. m., odbyło się w „Lutni” nadzwyczajne ogólne zebranie, któremu przewodniczył prezes Towarzystwa, p. Władysław Grodziński. Porządek dzienny opiewał: 1) balotowanie kandydatów na członków Towarzystwa, 2) kwestję utworzenia sekcji orkiestrowej, 3) kwestję utworzenia stałego chóru żeńskiego i 4) wnioski członków. Kwestję utworzenia sekcji orkiestrowej odroczone do następnego ogólnego zebrania z powodu nieobecności p. Konstantego Zaremby, wice-prezesa Towarzystwa, który sprawą tą specjalnie zająć się przyobieczał. Przy balotowaniu kandydatów przyjęto w poczet członków czynnych jednego kandydata, w poczet zaś członków zwyczajnych przyjęto 30 kandydatów przez aklamację. W kwestji stałego chóru żeńskiego postanowiono: a) przyjąć 27 pań, które się na listę zapisały, jako członkinie założycielki, b) ustanowić dla pań składkę po 1 rb. kwartalnie i 1 rb. wpisowego i nadać im wszelkie prawa i przywileje członków zwyczajnych, c) balotować nowe kandydatki w gronie samych członków chóru żeńskiego z zastrzeżeniem, że kandydatki przez panie przyjęte będą przedstawiane do zatwierdzenia na najbliższym ogólnym zebraniu, a to dla zachowania formalności ustawą przewidzianej.

Niepoprawne. Pomimo stałych upomnień pań naszych o ostrożność z lampami — znów mamy do zanotowania omdlenie wypadku w jednym z domów przy ul. Szerokiej. Służąca, dolewając naftę do lampy palącej się, spowodowała wybuch. Tym razem, można powiedzieć, skończyło się względnie szczęśliwie, bo tylko na osmaleniu włosów na głowie nieostrożnej. Obecna przy tem pozostała służba, stłumiła ogień.

Licytacja. Rząd gub. radom. ogłasza, iż d. 24-go listopada (6) grudnia r. b. odbędzie się licytacja *in minus* na naprawę drogowych urządzeń, na traktach 1-go rzędu w gub. radomskiej, w ciągu r. 1899, a to od następujących sum kosztorysem objętych: dla pow. radomskiego, 3,118 rb. 37 kop., dla pow. kozienickiego, 3,293 rb. 16 kop., w pow. iłżeckim 2,256 rb. 6 kop., w pow. opatowskim 4,117 rb. 60 kop. w sandomierskim 1,862 rb. 1 kop., w opoczyńskim 5,332 rb. 60 kop. i w koneckim 3,023 rb. 11 kop.

Teatr Polski. Chociaż wtorkowy „Podpretek” urodzony we Francji, a środowy „Pan profesor” w Niemczech, obaj są do siebie bliźniaczko podobni. Oparci na bijących w oczy nieprawdopodobieństwach, na nieustannych i odwiecznych *qui pro quo*, bo już nieboszczyk Plautus doskonale ten pomysł w „Amfitrjonie” wyzyskał, ruszają się żywo na scenie, ale nie bawią. Pani Majdrowicz była doskonałą woltyżerką, pan Szatkowski świetnym generałem, pp. Jabłoński, Wojdałowicz i inni grali żywo i dobrze, ale trudno z niezabawnej sztuki coś zabawnego wykrzesać.

We czwartek po południu wystawiono znane w Radomiu „Popychadło” Szutkiewicza, wieczorem zaś po raz drugi „Sarę Weisblut,” Choińskiego.

Repertuar teatralny zapowiada:

Niedziela, dnia 11-go b. m., po południu: „Emigracja chłopska,” sztuka ludowa ze śpiewami w 6-ciu obrazach W. Anczyka; wieczorem: „Zbójcy,” tragedia w 5-ciu aktach, 9-ciu obrazach, Szyllera.

Poniedziałek, dnia 12-go b. m., wieczorowe popularne przedstawienie po nadzwyczajnie niższych cenach, po raz piąty i ostatni: „Dwaj malecy,” p. Decourcelle’a.

Wtorek, dnia 13-go b. m., po raz pierwszy „Dwie sieroty,” dramat w 8 obrazach przez D’Ennery’ego grany z nadzwyczajnem powodzeniem na wszystkich scenach Europy.

Czwartek, dnia 15-go b. m., benefis Michała Wojdałowicza, po raz pierwszy „Cyganeria,” sztuka w 5 aktach Murgera, grana o bencie z nadzwyczajnem powodzeniem na scenie Tetru Wielkiego w Warszawie.

Spodziewać się należy, że publiczność radomska tłumem zgromadzeniem się na benefisie p. Wojdałowicza zaznaczy, iż umie ocenić prawdziwy talent i pracę.

Na członków miejscowego Towarzystwa dobroczynności od 1-go stycznia do 1-go grudnia r. b. zapisały się następujące osoby:

pp.: ks. Kołda Jan, Szymanowski Korwin Aleksander, Roguski Teofil, Bednarowski Aleksander, Wisłocki August, Hertel Franciszek, Dobrzycki Wacław, Piramowicz Witold, ks. Koperski Franciszek, Leśniewski Władysław, Sadowski Franciszek, Rośński Marceł, Saski Teofil, Gierycz Jan, Łagodziński Feliks, ks. Rokoszyński Józef, hr. Tarnowski Juliusz, Krumpel Ernest, Przyłęcki Tadeusz, Skrzyński Bolesław, Szwarc Stanisław, Winnicki Władysław, Chmielewski Franciszek, Chmielewska Feliksa, Krauze Józef, Siergiejewicz Felicia, Kownacki Adam, Kościński Władysław, Strzembosch Napoleon, Romanowicz Franciszek, Cyrkler Puwł, Paukert Emil, Saska Bronisława, Furgo Franciszek, Graniczny Stefan, Ogórkowski Stanisław, Zaborski Stanisław, Skibiński Julian, Stachurska Jadwiga, Domaszewski Leopold, Szałowska Anna, Dutow Jan, Jabłoński Bolesław, Dębowski Antoni, Łabędź Antoni, Tripplin Ksawery, Jagiński Stefan, Krupska Marja, Majewska Józefa, Wróblewski Ewaryst, Rojewski Leon, Kuropatwiński Adam, Zabiello Ignacy, Gaczeński Franciszek, Filipkowski Romuald, Zadorski Władysław, Adamski Teodor, Szerszyński Stefan, Kierzkiewicz Antoni, Gottheiner Maurycy, Wolicki Ignacy, Piotrowski Alojzy, Michalski Władysław, Fladziński Jan, Pawlikowski Antoni, Bratz Marjan, Kasprzak Władysław, Nynkowska Zofia, Imbs Alojzy, Fudalej Franciszek, Blinstrub Placyd, Próchnicki Marjan, Nynkowska Eleonora, Harabaszeńska Stanisława, Pstrokoński Aleksander, Gotin Mikołaj, Brandt Emilia, Chrzanowski Bolesław, Kurosz Emilja, Stankiewicz Bolesław, Winkler Ludwik, ks. Sztobryn Bolesław, Michałowski Antoni, Borek Władysław, Sadowski Andrzej, Mierzanowska Eugenia, Gajewski Adam, Zieliński Filip, Wronka Stanisława, Bąkowski Władysław, Karbownicki Stefan, Gruszecki Ignacy, Kostewicz Władysław, Wierzejski Stanisław, Okoniewski Bonifacy, Pęczalski Hipolit, Stokowski Witold, Keisler Henryk, Wyżińska Ludwika, Stankiewicz Henryk, Biernacki Mirosław, Wroczyńska Aniela, Jaruzelska Janina, Araszkiewicz Karol, Adamski Antoni, Wnuczyński Władysław, Wareński Ludwik: Budzyński Edward, Ciszek Aleksander, Bekerman Józef, Spychalski Karol, Mierzyński Marceł, Łukomski Filip, Tyszkowski Adam, Osiński Florentyn, Jaruzelska Józefa, Martofel Józef, Sowiński Stanisław, Farbiszewski Michał, Tarnowski Feliks, Młodzianowski Jan, Elzenberg Ignacy Józef, Białecki Feliks, Hempel Józef, Walkiewicz Karolina, Tokarski Józef, Opęchowski Julian, Chodakowski Feliks, Mickiewicz Emilja. (Razem 129 osób).

Podziękowanie.



Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ś. p. Janeczka Grodzickiego na miejsce wiecznego spoczynku, a także szanownym księżom: kanonikowi Bąkowskiemu i Adamskiemu.

Rodzice.

Ostrowiec dnia 8-go b. m. Dla zainaugurowania nowego teatrzyku wybudowanego staraniem i kosztem wyższych urzędników tutejszych wielkich pieców i zakładów ostrowieckich — odbędzie się w sali teatralnej na Karolinowie w dniu 10 b. m. przedstawienie amatorskie, na którem odegrane będą: „Stryj przyjechał” — Wł. hr. Koziebrodzkiego, „Mankiet” — E. Lubowskiego, „Kłosze” — A. hr. Fredry.

W spektaklu tym udział wezmą panie: N., H., G., O., J. Ł., M. Ł., oraz panowie: Ł., R., T., A., i M. — Przedstawienie ze strony materialnej świetnie się zapowiada — bilety prawie, że rozkupione. Szkoda tylko, że jak na miasteczko, zaludnione przeważnie przez ludność fabryczną ceny cokolwiek za wygórowane. O wykonaniu i dalszych losach tego przedstawienia nie omieszkam z sz. czytelnikami „Gazety Radomskiej” w najbliższym jej numerze się podzielić. Szumno, gwarno i rojno było w tych dniach w tutejszej bóżnicy żydowskiej, gdzie odbywały się wybory na doradców bóżnicznych gminy żydowskiej. Głównem dążeniem pospólstwa tutejszego było wybrać jaknajwiększych fanatyków i chałaciarzy. To też wybrano pewnego rzeźnika, który teraz będzie rządził losami gminy żydowskiej w Ostrowcu. Przybyli w dniu 5 b. m., na stację Ostrowiec podróżni, zmuszeni byli pieszo kroczyć do miasta, dorożkarze bowiem i furmani byli na przegładzie, urządzonym w obecności pana Naczelnika powiatu opatowskiego, dla koni dorożkarskich i furmańskich. Ceny zboża ożywają się, pszenicę płąca do 6 rb.

Mich. J. G.

W Krzyżanowicach, w sobotę, dnia 3-go b. m., spaliły się w skutek nieostrożności baby wiejskiej: 3 dworskie budynki wraz z 2 chłopskimi i domy mieszkalne służby. Pomimo, że ogień powstał o 9 rano, zgorzała kobieta wraz z 3 dziećmi. Wiatr był bardzo silny i zaledwie z pomocą sikawki nie dopuszczono ognia do dworu. Dzięki energii naczelnika powiatu, który osobiście akeją ratunkową kierował — ogień umiejscowiono.

We wsi Broniew, pow. radom. 8-letnia dziewczynka — i we wsi Próchenko, pow. opocz. chłopezyk 3-letni, spaliły się od rozłożonych na polu ognisk. W Wiązownicy, pow. sandom. 1½ letnia dziewczynka utonęła w sadzawce — a w Skarżysku, pow. iłż. pozostawione w domu bez dozoru 2-letnie dziecko, przez zapalenie się na niem odzieniu, okropną zginęło śmiercią. Ludzkie uczucie wzdraga się na tę ustawiczną zagubę niewinnych maleństw po wsiach. Dozoru, opieki i inicjatywy co do tego ludzi dobrej woli — woła tu wielkim głosem chrześcijańskie miłosierdzie!

W pow. opoczyńskim, dnia 25-go z. m., zgorzały budynki wraz z kresencją na folwarku Korytków, własności pp. B. i J. S. Kotkowskich.

Pomnik Mickiewicza.

Od komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie otrzymaliśmy odezwę następującą:

„Komitet budowy pomnika Mickiewicza w Warszawie podaje do wiadomości publicznej, że obchód odsłonięcia pomnika odbędzie się w dniu 24-m b. m., o godz. 10-iej z rana, stosownie do otrzymanego urzędowego pozwolenia i programu.

Rozdawanie biletów wstępu na plac podczas uroczystości nastąpi po dniu 18-m b. m.

Szczegółowy program obchodu będzie wkrótce ogłoszony.

KOMITET.

Warszawa, d. 7-go b. m.

Od Redakcji.

Upraszamy uprzejmie wszystkich szanownych życzliwych pismu naszemu czytelników, o nadsyłanie korespondencji i wiadomości, pożądanых zawsze i ze wszystkich zakątków gubernji.

Wiadomości urzędowe i informacje.

Dzienniki petersburskie donoszą, że wydziały lekarskie na kolejach będą wyłączone jak wydziały samostne, posiadające prawa służbowe takie, jakie służą wydziałom ruchu; naczelnikami nowych wydziałów będą starsi lekarze.

Torg. Prom. Gaz. ogłosiła treść cyrkularza ministerjum komunikacji w sprawie izb dla przechowywania drobnych pakunków ręcznych na stacjach kolejowych. Do znanych już szczegółów to tylko dodać wypada, że izby mogą przyjmować wszelkie pakunki drobne, parasole, laski, walizy, książki, na czas 3-ich dni i pobierać 5 kop. od sztuki lub mniej, a nie więcej niż 15 kop. za 3 dni. Koleje nie biorą odpowiedzialności za izby, lecz powierzają je ucieciwym swoim ofiejalistom.

Sprzedaż marek pocztowych będzie w niedalekiej przyszłości odbywać się w handlach prywatnych, bez pobierania żadnych dopłat. Wszysey listonosze będą na sposób zagranicznych zaopatrzeni w marki pocztowe, do sprzedaży w drobnych ilościach przechodniom i osobom odbierającym korespondencję, oraz marki pocztowe sprzedawane będą u wszystkich portjerów wszystkich instytucji i biur rządowych, oczywiście także bez dopłaty. Należy nadmienić, iż za granicą, a od ostatnich lat dwóch w Petersburgu, sprzedaż marek pocztowych w handlach prywatnych nie stanowi źródła zarobku, lecz traktowaną jest, jako sposób czynienia dogodności interesantom.

Kronika warszawska.

Konkurs. — Nowa kolej. — Sezon. — Walka o byt.

Tak więc konkurs dramatyczny „Kurjera Warszawskiego” ostatecznie rozstrzygnięto. Nagrodę drugą dostał p. A. Niemojewski za „Familię” i zresztą nikt więcej. Nagrody pierwszej znów nie przyznano. Jak na 105 utworów nadesłanych dorobek literacki bardzo mizerny i świadczący o wymowności, że w konkursie brała udział znaczna liczba grafomanów, żadnego związku z twórczością czy talentami nie mających.

Otwarcie teatru prywatnego Z. Przybylskiego w Odeonie odbyło się dopiero w dniu 7-m b. m. Na przedstawienie inauguracyjne prócz prastarej „Ojcowizny” Świdarskiego, złożyły się: prolog z „Króla duchów” Rajmunda i tańce. Nowy teatr, wobec rozwiniętej energii reżyserskiej w kierunku pozyskania nowych sztuk, oraz wyboru co przedniejszych sił z pośród aktorów prowincjonalnych, ma bezwątpienia zapewniony świetny rozwój.

Od dłuższego czasu toczą się u nas rozprawy o budowie kolei warszawsko-kaliskiej. Według ostatnich wiadomości kolej ta będzie bezpośrednio łączącej Warszawę z Kaliszem bez posługiwania się liniami drogi łódzkiej lub wiedeńskiej. W bardzo krótkim czasie ma zapaść odpowiednia uchwała.

U nas sezon przedświąteczny rozwinął się już w całej pełni. Reklamy i ogłoszenia przybierają wybitnie cechę „gwiazdkową”. Kupcy bowiem nasi tak dalece dają się porywać chwili, że nie tylko ciasta, pierniki i zabawki „na święta” polecają, lecz i wszelkie możliwe i niemożliwe artykuły wcale nie „gwiazdkowego” użytku. Więc mamy „na gwiazdkę” — mydła, piorunochrony, termometry, wanny i t. d.

Sprzedaż rabatowa na rzecz ubogich w całej pełni, zewsząd dochodzą relacje z odbytych lub zapowiadanych koncertów, rautów czy wieczornic filantropijnych lub niefilantropijnych, ofiary, sądząc z wykazów kurjerkowych, niby się sypia, ale wszystkiego mało, bieda jest, jaką była. Mroźny dotąd nie widać, roboty budowlano-murarskie, w myśl nowych przepisów, nakazujących dopiero przy 5° niżej zera przerywać je — trwają bez przerwy, co bardzo dodatnio wpływa na tysiące murarzy, którzy już o tym czasie pozostawali zwykle bez zajęcia.

Koniec roku bieżącego najbardziej upamiętni się niebywałym ruchem w dziejach piśmiennictwa periodycznego... Jesteśmy zewsząd zasypiani formułami prospektami... Jedna redakcja przez drugą sili się na premja bezpłatne i obietnice. Walka na wszystkich punktach wre zacięta i uporczywa. Czem się skończy i kto zwycięży? To pewna, że prorokują tutaj bezwarunkowy upadek kilku pism, jakie nie będą w możności przetrzymać konkurencji. Gdybyż przynajmniej każde pismo dążyło do stwarzania zupełnie nowych czytelników i prenumeratorów — co nn ego, u nas wyteża się tylko siły i dąży do obalenia przeciwników i wydarcia im choćby ostatniego prenumeratora. Ano... bo co innego piękne zasady, a co innego życiowa praktyczność i pożyteczność wydawców.

Diex.

Nowa ustawa handlowa.

Jedną z ważniejszych i pożądanějších reform, wprowadzanych w państwie rosyjskiem przez obecnego Ministra skarbu, jest niewątpliwie nowa ustawa handlowa, mająca obowiązywać stan kupiecki i przemysłowy od Nowego 1899 roku.

Mało mieliśmy czasu do praktycznego obznajmienia się z tą obszerną ustawą, gdyż pierwsza dopiero izba skarbowa radomska przygotowała dla organów swoich, policji i mieszkańców guberni radomskiej, niezbędny podręcznik, jaki z przekładem na język polski, wydany będzie w oddzielnej broszurze i po cenie możliwie niskiej rozpowszechniony, w całym kraju, jako dziełko wszędzie i każdemu, nawet rolnikom potrzebne.

Nim jeonak broszura ta wyjdzie z druku, postaraliśmy się przejrzeć samą ustawę i głównejsze a najpilniejsze z niej przepisy, podajemy czytelnikom naszym, mając na uwadze, że kupcy i przemysłowcy nasi, zaraz teraz, w grudniu, obowiązani są, już podług nowej ustawy, wykupić nowe świadectwa handlowe na rok przyszły 1899-ty.

Idąc nie w porządku przepisów tej nowej ustawy, ale za biegiem życia ludzi zmuszonych rozpoczynać rok swój handlowy od opłat swego zawodu, zaznaczamy, że nowe świadectwa handlowe mieszkańcy miast nabywać mogą w magistratach, a mieszkańcy miasteczek, wsi, osad fabrycznych, w kasach powiatowych i gubernialnej, każdy w swoim okręgu. Żeby ułatwić kupującym, orjentowanie się, jakie miaowicie każdemu potrzebne jest świadectwo, kasy i magistraty wydawać będą bezpłatnie blankiety deklaracji, w których kupujący świadectwo, powinien napisać w odpowiednich rubrykach, jak i gdzie handluje, lub co produkuje w swojej fabryce, i dopiero wydający świadectwo sam takowe dla niego oznaczy i pieniądze przy tej deklaracji przyjmie.

Inspektorowie podatkowi, urzędujący w każdym powiatowym mieście i w Radomiu, jako główni instruktorowie przy wprowadzeniu w życie nowej ustawy handlowej, mają poruczone udzielanie osobom interesowanym objaśnień, jeżeli kupiec, fabrykant lub subjekt znajdują wątpliwość w kwestji rodzaju wykupić się mającego świadectwa Radzimy, o objaśnienia takie, udawać się do inspektorów przed 1 stycznia nowego stylu, gdyż później, z powodu święta kościoła prawosławnego, kasy będą zamknięte lub w ostatniej chwili zawałone robotą, a wykupienie świadectwa po 1 (13) stycznia narazi na znaczne kary pieniężne, nie mówiąc już o skutkach bardzo dla handlujących przykrych w razie wykupienia tańszego niż należy świadectwa, lub fałszywych wiadomości co do swoich czynności handlowych podanych w deklaracji lub Inspektorowi podatkowemu.

Zastrzegając sobie, wrócić nieraz jeszcze, do tej samej sprawy, w celu informowania, kogo należy, o obowiązkach kupca z nowej ustawy wynikłych, dziś podajemy to tylko co powinno być spełnione przed Nowym rokiem st. st. to zaś wszystko, co powinno być spełnione przed 1 kwietnia 1899 roku, będzie przedmiotem oddzielnego artykułu.

Przedewszystkiem objaśniamy, że nowa ustawa handlowa, zupełnie zwalnia od wszelkich świadectw i podatków handlowych następujące czynności, mające charakter handlu lub sposobu ciągnięcia zysków z fabrycznego przemysłu:

1. Właściciele i dzierżawcy majątków ziemskich prowadzący w nich gospodarstwo przemysłowo rolne mają prawo utrzymywać w nich bezpłatnie:

a) cegielnie, dachówkarnie, gontarnie, piece do wypalania wapna, fabryki krochmalu, smolarnie, suszarnie wyrobów drzewnych, olejarnie i serowarnie, nawet przy pomocy maszyn, lecz tylko przy najwyższej liczbie 20-tu robotników, w każdym z tych zakładów;

b) tartaki na jedną piłę nawet z maszyną parową i przrządami do wyrobu klepek, gontów i t. p. przedmiotów;

c) wiatrak, młynny wodny i parowy z walcami, żubrownikami i folusza mi po jednym w każdym młynie, byleby w samym młynie nie było więcej nad cztery ganki, czyli kumienie młyńskie;

d) olejarnie do 10 robotników lub z 3-ma prasami maszynowymi.

W osie własnym wszelka obróbka materiałów drzewnych, wypalanie węgla, smoły i t. p.

Kopalnie torfu, cegielkowanie go, kamieniołomy, kopalnie łupku, wapna, kredy, fosforytów, gliny, piasku, rudy;

Sprzedawanie i odstawa wszelkich wytworów powyższych fabryk. Składy zapasowe tych wytworów mogą być utrzymywane w samych majątkach, otwierane na jarmarkach, przy stacjach kolei żelaznych, przy rzecznych przystaniach i w punktach ładowania i wywozu;

2. Fabryki napojów owocowych i winnych utrzymywane przez właścicieli ogrodów;

3. Gorzelnie rolniczo-gospodarsze;

4. Składy do prowadzenia handlu drukami, i w ogóle księgarstwo;

5. Teatry, cyrki i t. p. widowiska i zabawy publiczne,

6. Rzemiosła i rękodzielnie włóściańskie jeżeli pracują tylko członkowie jednej rodziny i jeden najemny robotnik, — osoby zajmujący się furmaństwem mogą utrzymywać 4-eh robotników;

7. Osoby zajmujące się roznoszeniem i rozwożeniem towarów podlegają pewnym małym ograniczeniom, co do czego można prosić objaśnień od p. p. inspektorów podatkowych;

8. W czasie jarmarków i w tak zwane targi, wolno prowadzić handel wszelkiego rodzaju,

9. Właściciele i dzierżawcy dóbr ziemskich i fabrykanci, mają prawo ekspedjować za granicę swoje wyroby i produkty;

10. Antreprzyzy i dostawy do sumy rb. 500;

11. Utrzymywać tak zwane umeblowane pokoje do sześciu pokoi, bez handlu trunkami i jedzeniami;

Wdowy i córki niezamężne żołnierzy dymisjonowanych, wziętych do wojska przed 1874 rokiem i oni sami, mogą bezpłatnie utrzymywać sklepy 3 i 4 rzędu (o czem niżej) i fabryki bez maszyn i nie więcej jak 15 robotników;

Oprócz wymienionych powyżej korzystających z ulg, wszystkie inne cechy handlu, jako to utrzymywanie sklepów, składów, warsztatów rzemieślniczych i zakładów fabrycznych, antreprzyzy i dostawy, skup na spekulację wszelkiego rodzaju towarów, produktów surowych i wytworów rolniczo-gospodarskich, z celem wywozu do Cesarstwa lub zagranicę, mogą być praktykowane nie inaczej, jak po zaplaceniu państwowego podatku procederowego w listopadzie i grudniu roku bieżącego na rok przyszły, w formie wykupu w kasach powiatowych i magistratach odpowiedniego dla danego handlu lub fabryki świadectwa.

Powyższe świadectwa dzielą się na handlowe przemysłowe i dla osobistych zajęć, to jest dla subjektów i oficjalistów służących w sklepach i fabrykach.

Świadectwa handlowe są 5 klas, przemysłowe 8 i dla subjektów 7.

Świadectwa handlowe 1 rzędu powinni wykupywać:

a) kupcy hurtownicy,

b) skupujący towary i materiały surowe na eksport z obrotem rocznym przeszło rb. 300000,

c) domy bankierskie,

d) hurtowne składy tytoniów zagranicznych i krajowych w liściach,

e) domy i kantory ekspedycyjne,

b) domy komisowe i transportowo-przewozowe i główne ich kantory,

g) antreprzyzy i dostawy na przeszło rb. 200000.

Do świadectw 1-go rzędu wydaje się bezpłatnie trzy świadectwa składowe na trzy składy, za świadectwa takie nad trzy, płaci się rb. 30 za każde.

Świadectwo 1-go rzędu kosztuje rb. 500.

Na zasadzie świadectw 2-go rzędu można prowadzić i utrzymywać:

a) sklepy z detaliczną sprzedażą wszelkiego rodzaju towarów,

b) skup na spekulację wszelkiego rodzaju towarów i materiałów surowych, do Cesarstwa i zagranicę, na sumę od 50 do 300000 rb.

c) kasy pożyczkowe i lombardy;

b) filje i agentury domów komisowo-ekspedycyjnych i kantory;

e) domy przewozowe (oprócz furmaństwa i żeglugi parowej)

f) biura i kantory techniczne, wywiadowcze, stręczeń oprócz kantorów stręczeń sług i oficjalistów;

g) restauracje placące za mieszkanie przeszło rb. 1000 rocznie,

h) składy hurtowe win i wódek i handle z winami zagranicznymi;

i) składy hurtowne tytoniu w liściu krajowego i machorki sklepy z wyrobami tabacznymi zagranicznymi i krajowymi;

k) antreprzyzy i dostawy od 50 do 200,000 rb.

Świadectwo 2 rzędu kosztuje w Radomiu rb. 75, w powiatach rb. 50 — Dwa składy bezpłatne — reszta składów w Radomiu rb. 12 w powiatach rb. 10.

Na zasadzie świadectw 3 rzędu dozwala się prowadzić i utrzymywać:

a) handel detaliczny, inaczej drobną sprzedaż niektórych towarów, mianowicie tych, które dotychczas sprzedawano w tak zwanych sklepach ze sprzedażą drobiazgową (mielocznego targu);

b) skup na spekulację handlowania w kraju i Cesarstwie, mieszkańcy powiatu sandomierskiego mają prawo wywozu za granicę, wszelkiego rodzaju towarów i materiałów surowych w obrocie od 10 do 50000 rb., ale bez oddzielnych składów i sklepów;

c) kantory i biura najmu sług i oficjalistów;

d) traktjennie,

e) sale bilardowe oddzielnie od restauracji utrzymywane,

b) pokoje umeblowane bez trunków i jedzenia, od 6 do 20 pokoi;

g) herbaciarnie, kawiarnie i mleczarnie więcej jak jeden pokój zajmujące, z prawem podawania gościom na miejscu napojów i ciasta;

h) sklepy tabaczne tylko wyrobów krajowych,

i) szynki wódek i składy główne piwa, miodu i win ruskich, ale nie tak zwanych piwnie rońskich, z winami zagranicznymi;

k) apteki;

l) antreprzyzy i dostawy do sumy od 10 do 50000 rb.

Zakłady i sklepy 3-go rzędu, mogą mieć dwa składy, jeden bezpłatny i jeden płatny. Subjekt może być tylko jeden, chociaż właściciela zastępować i pomagać mu może członek jego rodziny; subjecki nie mający lat 17-tu w rachunek nie wchodzi; oprócz kawiarni i zakładów pod literą „g,” wszystkie zakłady mogą mieścić się najwyżej w jednym pokoju;

Świadectwo 3-go rzędu kosztuje w Radomiu rb. 15, w powiatach rb. 10; świadectwo składowe w Radomiu rb. 3 w powiatach rb. 2.

Na zasadzie świadectw 4-go rzędu można prowadzić i utrzymywać:

a) handel detaliczny towarów takich jak w handlach 3 rzędu, ale tylko w tak zwanych sklepikach, to jest pomieszczeniach nie mających znaczenia pokoju,

b) skup na spekulację tylko w kraju i Cesarstwie, wszelkiego rodzaju towarów i materiałów surowych bez składów i sklepów z obrotem rocznym do 10000 rb.

c) zajazdy i oberże nie w miastach, bez trunków i wyrobów tabaczych;

d) herbatnie, kawiarnie i mleczarnie mieszczące się tylko w jednym pokoju,

e) sprzedaż limoniady, wody selcerskiej i t. p.;

b) łaźnie w Radomiu,

g) kąpiele, wanny, pralnie, i miejsca do pojenia bydła za pieniądze;

h) antreprzyzy i dostawy od rb. 500 do 10000 rb.

Składów przy takich sklepach utrzymywać niewolno, jak również i subjektów.

W ogóle handel 4-go rzędu, odpowiada handlowi prowadzonemu dotychczas na zasadzie biletów „mielocznego targu”;

Świadectwo 4-go rzędu kosztuje w Radomiu rb. 6 w powiatach rb. 4.

Świadczenia 5-go rzędu służą osobom zajmującym się handlem *przenośnym*, na straganach, budkach, sposobem do domów i świadczenie takie kosztuje rb. 6.

Tegoż rzędu świadczenie do *rozwożenia* towarów niektórych tylko, o czem objaśni p. inspektor podatkowy, kosztuje rb. 20.

Handel rożnośny i rozwozowy może być prowadzony w całym państwie rosyjskim, ale do niego nie wolno używać subiektów, ani zastępców;

Porównując ustawę handlową nową z dotychczas obowiązującą, czyli już starą, możemy jeszcze czytelnikom naszym przysłużyć się bardzo ważnym objaśnieniem, co do krepującego dotąd prawa, że dowód handlowy wykupiony np. w powiecie opoczyńskim, służył tylko na powiat opoczyński i handlujący zmuszony przeprowadzić się do innego powiatu, w ciągu roku, choćby zaraz w początku, musiał wykupić w tym nowym powiecie oddzielny dowód handlowy, a tamten przepadał — Dziś już podobna strata nikomu nie grozi, bo raz wykupione świadectwo służy przez cały rok w całym państwie rosyjskim, należy tylko, przenoszącemu swój handel do innego powiatu lub gubernji, oznajmić o tem miejscowemu inspektorowi podatkowemu, który na dawnym świadectwie handlowym zrobi poświadczenie o zamierzonej zmianie i to będzie dostatecznym, aby otworzyć handel, sklep, skład i prowadzić interes w nowej miejscowości, bez wykupywania nowych świadectw. Ulga to ważna, gdyż rozwiązuje ręce kupcom, zależnym nieraz od nagłych zmian przez otwarcie nowych kolei żelaznych, fabryk, i nawet konwencji celnych.

Nadto w razie zmiany miejsca, jeżeli stosownie do klasy nowego miejsca, świadectwa handlowe kosztują tam drożej, dopłaca się tylko różnica ceny, np. z Końskich do Radomia, Warszawy, Petersburga.

Na tem kończymy wiadomości co do sklepów i zakładów handlowych, wszystko zaś to, co przed Nowym rokiem powinni wiedzieć czytelnicy nasi odnośnie do fabryk i zakładów przemysłowych, postaramy się pomieścić w najbliższym numerze tej Gazety.

R.
(dok. nast.)

Z K r a j u.

Warszawa.

Dnia 6-go b. m., przypadała 35 rocznica konsekracji biskupiej Najdostojniejszego Arcypasterza, J. E. ks. Arcybiskupa Popiela. J. E. konsekrował się w Płocku w dniu 6-go grudnia 1863 r. Z powodu Jubileuszu, we wszystkich świątyniach archidiecezji odbyły się modły dziękczynne. Przy sposobności należy przypomnieć, iż w dniu 5-ym sierpnia przypadnie 50-lecie kapłaństwa J. E. dostojnego jubilata.

Uczniowie średniej szkoły mechaniczno - technicznej pp. Wawelberga i Rotwanda, jak donosi „Warsz. Dniownik“, z Najwyższego zezwolenia korzystają z prolongaty przy stawianiu do wojska do 24 roku życia. Powstaje w Warszawie nowa instytucja handlowa pod nazwą: „Tow. wzajemnych informacji kredytowych.“ Projekt ustawy przesłany już do Petersburga podpisali jako zażyłcy pp. E. Jantzen Br. Werner, I. Held i A. Peretz, wydawca „Gazety Losowań.“

Łódź. Wychodzący tam „Rozwój“ w artykule p. t. „Oburzające fakty“ doniósł o znęcaniu się nad chorymi w przytułku Tow. dobroczynności przy ul. Dzielnej, a mianowicie o tem, że pensjonarkę tegoż przytułku, Józefę Wasilewską, bito tam kluczem po głowie i że Helenę Rachalewską również obito. Z tego powodu „Rozwój“ w sposób gwałtowny uderzył na lekarza przytułku, d-ra Brautigama i prezesa Tow. dobroczynności, p. Stegmann. Artykuł wywołał straszną wrzawę. Zaraz nazajutrz oba miejscowe pisma niemieckie wytoczyły wielkie armaty przeciw „Rozwójowi“, a redaktorowie „Łódz. Ztg.“ posunęli się nawet tak daleko, że wzywają do położenia kresu wydawnictwu „Rozwoju.“

Posypały się pociski na redaktora „Rozwoju“, ale fakt nikt zaprzeczyć nie mógł. Same pisma niemieckie przyznać musiały, że Józefę Wasilewską, dozorcę Karol Krauze, bił po głowie pięścią, że Rachalewską dozorcę Józef Koralewski obić kijem, że z tego powodu w ciągu kilkunastu miesięcy zmienił aż 17-tu dozorców. Dowodzi to, że „Rozwój“ napisał prawdę.

Zarząd Tow. dobroczynności odbył natychmiast posiedzenie specjalne, na które zaprosił redaktorów pism miejscowych i korespondentów pism warszawskich. Odczytano artykuł „Rozwoju“, p. Stegmann i dr. Brautigam chcieli złożyć mandaty, ale na prośbę obecnych zamarli. W czasie obrad, redaktorowie pism niemieckich piorunowali na konkurujący z nimi „Rozwój“, który wykrył nadużycia.

Z min. skarbu nadeszło już zatwierdzenie projektu zamiany kasy przem. łódzkich na Tow. wz. kredytu, według którego działalność nowego Towarzystwa ma prawo rozszerzyć się i na zagranicę; przeciwstojenie wszakże kasy nastąpi dopiero z d. 1-m stycznia 1900 r.

W Busku prowadzone są obecnie roboty wiertnicze celem pozyskania jeszcze jednej studni wody mineralnej.

Kielce. Zakład hydropatyczny w Ojcowie dla chorych nerwowych ma być całą zimą otwarty.

W Piotrkowie stanie w krótko fabryka narzędzi rolniczych i odlewów, z kapitałem zakładowym 20 tys. rubli.

Do kościoła po-Bernardyńskiego w Piotrkowie staraniem i kosztem czcicieli Matki Bożej został sprowadzony z Rzymu obraz „Nieustającej pomocy Najświętszej Marii“ i umieszczony w jednym z ołtarzów starej świątyni.

Akt uroczystego poświęcenia obrazu, dokonany będzie z całą okazałością w niedzielę d. 11 b. m.

Obraz sprowadzony, malowany jest w stylu wschodnim i stanowi dokładną kopię oryginału znajdującego się w Rzymie w kościele św. Alfonsa.

Obrót kasy przemysłowców po dzień 30 listopada r. b. wyniósł 797,000 rb., gdy w ciągu całego roku przeszłego doszedł tylko do 503,000 rubli. Rezultat to świetny w porównaniu z krótkotrwałym żywotem tej pożytecznej instytucji, która wkrótce zaowocuje. Ustawa nowego Towarzystwa, jak wiadomo, zatwierdzoną już została przez pana ministra skarbu.

Z Lublina. Dnia 4-go b. m., odbyło się tu uroczyste otwarcie Tow. muzycznego, nowej instytucji, mającej krzewić zamiłowanie do muzyki. Na inaugurację przybyły trzy stowarzyszenia: warszawskie Tow. muzyczne, oraz „Lutnie“ warszawska i łódzka. Przybył też z Odesy Gustaw Frieman, skrzypek, lublinianin.

Płock. Według „Ech płockich i łomżyńskich“, kasę przezorności na zasadach równych wkładów robotników i właściciela założył przy fabryce swojej p. Margulies.

Strzemieszycze. Sadzenie drzewek przez dzieci odbyło się w dniu 25 z. m. w ogrodzie, należącym do szkoły kolejowej w Strzemieszyczach. Inicjatorami tego byli: naczelnik depôt p. Majewski i naczelnik dystansu p. Białobrzęski. Przeszło 100 sztuk drzewek dzikich sprowadzonych z Warszawy, działwa zasadziła w obecności nauczycieli i nauczycielek, rodziców i krewnych oraz ks. Smolińskiego z Gołonoga; podczas sadzenia drzewek, przygrywała orkiestra amatorska. Po pięknym przemówieniu ks. Smolińskiego, prefekta szkoły, działwa obdarzona została łakociami przez pana M. naczelnika depôt.

Z Cesarstwa.

Wilno. Spełniona została zuchwała kradzież w kościele św. Stefana. Złoczyńcy zabrali monstrancję, puszkę z Przenajśw. Sakramentem, kielichy, lichtarze srebrne, różne wota z obrazów — i w ogóle wszystkie kosztowności. Sprawców kradzieży jeszcze nie wykryto.

We wsi Krasna Słoboda, znaleziono w głębokości 6 stóp, szkielet ludzki, przeszło 10 stóp długości. Szczęki i zęby są wielkości prawdziwie zdumiewającej.

Ze świata.

Odznaczenie zakonnic. Medal honorowy od rządu francuskiego otrzymała w tych dniach zakonnica Siostra Marja, Wizytka z Saumur, za dogłębne chorych i rannych przez lat 50.

W Łobaniu na Szlaku wybuchło epidemiczne egipskie zapalenie ocz. Skonstatowano, że ciężka ta i trudna do wyleczenia choroba wynika wskutek wielkiej ilości szlamu, naniesionego około domostw, podczas zeszłorocznej powodzi. Pył, powstały ze szlamu, a mieszczący w sobie zarazki, przedostaje się nawet do mieszkań.

W Marszvicach odbywać się będą po raz pierwszy urządzone przez wrocławskie tow. rolnicze próby z nowo wynalezionym pługiem elektrycznym.

Z pism i książek.

Pisma nasze poruszyły w ostatnich czasach kwestję czytania książek; spotykamy się z tego powodu z zarzutem, iż ogół nasz pochłania tylko powieści i nowelle, pomijając dzieła poważniejsze.

„Tygodnik Ilustrowany“ staje w obronie powieści prawdziwie pięknych, których pierwiastek idealny jest nieraz silnym bodźcem w życiu czytelnika, dając mu pokarm umysłowy w zajmującej formie opowiadania, umiejący tylko połączyć piękno z nauką.

Z tego też powodu „Przegląd pedagogiczny“ zamieścił artykuł znanego pedagoga, Floryana Łagowskiego, o czytaniu dzieci i młodzieży.

Przypadająca rocznica urodzin Adama Mickiewicza skłania wszystkie pióra do czerpania tematów z jego dzieł, tematów, dźwięcznych pełnią natchnioną poezji. Oto świeżo, Józef Tretiak w Nr. 46 „Kraju“ zastanawia się nad opisami nieba i gwiazd w „Panu Tadeuszu“, i czyni to z subtelnością krytyka i zapalem umiającego odezwąć piękno pisarza.

Nieśmiertelny wieszcz umiał precyzyjnie zobrazować naturę w jej rozmaitych objawach; to „słońce, co siedmią barw błyszczy razem, a lśni jak kryształ“, to chmury polskie, co z nieba aż do ziemi spuszcza strugi deszczu, „jak rozwite warkocze“, nie przestaną nigdy zachwycać czytelnika.

Z powodu statetniej rocznicy urodzin Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, p. Julia Krzymuska wystąpiła w „Tygodniku Ilustrowanym“ z artykułem, oceniającym jej ciekawą i pożyteczną działalność. Zmichowska — entuzjastka — to biblijna Marja, Hoffmanowa zaś, jak Marta, kłopotuje się o sprawy życia codziennego, których jednak uczciwe spełnienie jest drogą, prowadzącą do ideału społecznego. Porównaniem tem istotnie trafnie określiła autorka dwie te kobiety wielkie szlachetnością uczuć, choć różniemi do celu dążące drogami.

„Faraon“ Bolesława Prusa został przetłumaczony na języki: rosyjski, czeski i angielski.

Grana w „Rozmaitościach“, sztuka konkursowa „Kurjera warszawskiego“, „Familja“, pomimo wielu swych zalet nie rokuje dłuższego powodzenia; ludowy jej charakter zniechęca publiczność i artystów, których gra nie była utrzymaną na wyżnaniach artystycznego wykonania.

Modestus.

Nowe książki nadesłane do Redakcji. L. Tatomin. „Dzieje Polski.“ Z 10 mapami i tablicami genealogicznymi, wykazującymi rozległość państwa w rozmaitych okresach czasu. Warszawa 1898 r., Paprocki i S-ka.

Album H. Sienkiewicza. „Quo Vadis“ Illustracje Howarda Pyle'a, Edm. H. Havretta, Ew. van Muydena i L. Benouville'a. Łódź 1899 r.

Kazimierz Gliński. „Losy.“ powieść współczesna. Warszawa. Nakładem księgarni Jana Fiszer. 1899 r.

Z oddanych do rozporządzenia p. Zuzanny Bobrowskiej na cele dobroczynne rb. 300, otrzymali p. M. S. na kształcenie dzieci rb. 150, uczniowie i uczennice radomskiego gimnazjum na wpisy S. L. z kl. VIII rb. 27 k. 50, M. W. z kl. V rb. 27 k. 50, J. Z. z kl. II rb. 27 k. 50, A. Z. z kl. I rb. 20, N. B. z kl. VII rb. 17 k. 50 i J. Z. z kl. III rb. 20, oraz dziecko biednej kobiety wstydzącej się żebrać rb. 10, razem rb. 300, w dowód czego złożono w Redakcji kwity. 395—1

Przegląd polityczny.

Z początkiem jesieni rektor dr. Keller z Międzyrzecza, zaczął objeżdżać Saksonję, celem zakładania tam filij hakatystycznych ku popieraniu „srodze uciemiężanej niemieczyny.“ Po innych miastach przyszła kolej na Lipsk. Rozrzucano odezwy, które głosiły, że zadaniem towarzystwa jest pokonanie Polaków, którzy na wschodzie państwa rozszerzają się w straszliwy sposób i walczą z niemiecką kulturą, a wreszcie odpornie na polu politycznym i ekonomicznym. Potem odbył się wiec, na który nie wahało się przyjść nawet kilku profesorów uniwersytetu, wiernych służbów hakaty. Jeden z nich, prof. Mareks, gadał brudnie na tle historii Polski. Z najbezzelniejszą miną uczony ten powiedział, że na kongresie wiedeńskim przyznano wprawdzie Polakom poszanowanie ich narodowości, ale po nad kongresami i przymerzeniami stoi wzgląd na byt państwa. Najpierw chciało pozyskać szlachę przez podniesienie dobrobytu. To się nie udało. W r. 1848 Bismarck ogłosił pismo, wzywające do walki z Polakami. W r. 1859 zaś rząd zaczyna prowadzić politykę narodową i wtedy rozpoczęła się walka, która dzisiaj jest bardzo gwałtowną. Polacy rozmnażają się więcej, niż Niemcy. Nienawisć nieprzejednana łączy wszystkie partie przeciw Niemcom. W takich warunkach musimy być uzbrojeni od stóp do głów. Musimy przeciwników osłabić, aby siebie wzmocnić. Zamknięto granicę dla robotników z Królestwa Polskiego, a choć to szkodzi rolnictwu, to pamiętać trzeba, że dobro ogółu stoi nad dobrem jednostki. Pozostała konieczność walki, a my wszyscy bierzemy w niej udział czynem. W taką to surmę wojenną zadał pruski uczony. Odpowiedział mu dzielnie prof. Lutosławski, który na czele garstki polskich studentów, przybył na zgromadzenie. „Polacy kochali literaturę niemiecką, rozplywają się w utworach Szillera, słuchali z podziwem słów Hegla i Kanta, ale duchy tych wielkich mężów nie przyklasnęłyby tej walce eksterminacyjnej. Sposób jej prowadzenia jest imienia i narodu niemieckiego niegodnym.“ Głośnie sykanie i pukanie przerwali Niemcy mówcy i dalej mówić nie pozwolili. Wyszedł więc z sali, a za nim około 30 Polaków.

W niektórych dziennikach zagranicznych spotykamy wiadomość, że istnieje projekt, aby na przyszłej konferencji, poświęconej sprawie rozbrojenia, uchwalić oddanie pod sąd rozjemczy tych kwestji spornych, które grożą wywołaniem wojny. Dwie są głównie tego rodzaju sprawy: Alzacja i Egipt. Poruszanie tych spraw mogłoby wpłynąć na stosunek Anglii do Niemiec.

Zatarg francusko-chiński w Nankinie przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Konsul francuski groził przywołaniem kilku statków wojennych, gdyby wicekról nie zgodził się na powiększenie terytorjum osady francuskiej, jako zadosyćuczynienie za rozruchy w lipcu przeszłego roku.

W Budapeszcie zamieszanie. Jossipowicz, minister dla Kroacji i Sławonii ustąpił. Jest to krok

wymierzony przeciw rządowi bar. Bauffy'ego. Po-
wodem stała się różnica zdań w sprawie ugody
z Austrią.

Nowy etat rzeszy Niemieckiej wykazuje kolo-
salną sumę 90 milionów marek niedoboru, którą rząd
zamierza pokryć drogą pożyczki. Na tak znaczny de-
ficyt wpłynął projekt pomnożenia armji. „Wpraw-
dzie chwilowo—mówią motywa—nie grozi wojna,
żadne jednak mocarstwo nie zmniejsza swej armji
i rozbrojenia przy obecnych stosunkach spodziewać
się nie można.“ (b)

OD REDAKCJI.

Na liczne zapytania wyjaśniamy, iż nowy re-
daktor będzie miał prawo podpisywać Gazetę dopie-
ro po zatwierdzeniu dokonanych zmian przez Główny
Zarząd Prasy w Petersburgu.

Ceny zboża.

W RADOMIU na targu d. 9-go grudnia 1898 roku płacono
korzec żyta rb. 0.00—4.35, pszenica rb. 0.00—6.00, jęczmień
3.00—3.30, jęczmień dwurzędowy rb. 3.50—0.00, owies rb.
0.00—2.70, groch rb. 0.00—5.50, tatarka rb. 0.00—4.00, kar-
tofle 1.20, siemię lniane 0.00, rzepak zimowy 7.50, rzepak let.
0.00, konieczyna na paszę c. do rb. 0.00, wyka 0.00 korzec, lu-
bin żółty 0.00, niebieski 0.00, konieczyna czerwona 00.00, siano
c. rb. 1.00 słoma c. 40 kop.

Dnia 5-go grudnia na jarmarku sandomierskim płacono:
pszenicę wyborową wagi 242 f. po rb. 6. z workiem, przyrażona
5.50—5.80, żyto wagi 232 zworkiem 4.50—4.80, jęczmień bro-
war wagi 202 z wor. 3.30, owies wagi 162 z wor. 2.40. W
tym czasie w okolicy sprzedano: pszenicę do kolei na miejscu
wagi 242 z wor. po rb. 6, przyrażoną 5.50, żyto wagi 232 z wor
4.80 na miej., groch wagi 250 z wor. na miejscu rub. 5., owies
wagi 142 z wor. na miejscu 2.65.

W OSTROWCU i OPATOWIE dnia 7-go grudnia
1898 roku, jęczmień targowy 3.70—3.75, dworski 4.00—4.10,
pszenica 5.90—6.00 za 242 f. brutto, żyto 4.50—4.85 owies za
140 f. targowy 2.45, dworski 2.70.

Ładowano na stacji Ostrowiec: kilka wagonów jęcz-
mienia do Nowej-Aleksandrii i do Szydłowca.

W WARSZAWIE dnia 9-go grudnia 1898 roku, we-
dług „Gazety Handlowej“, płacono korzec pszenicy ordynaryj-
nej rb. 0.00, pstrej i dobrej 0.00, białej 0.00, wyborowej 0.00,
korzec żyta wadliwego 0.00, średniego 0.00, wyborowego 0.00,
korzec jęczmienia rb. 3.75—4.00, korzec owsa rb. 2.60—3.00.

NA GIEŁDZIE warszawskiej dnia 2-go grudnia.
Wartość kuponów list. zast. ziemsk. 198.3
Marki niemieckie 46 2/3 kop.
Austriackie banknoty 79 „
Frank i 37 1/2 „

Rozmaitości.

Jak u nas dzieci z gwiazdą i wesołą kolędą chodzą
w czasie świąt Bożego Narodzenia, głosząc w domach chrze-
cijańskich wesołą nowinę, tak w Rzymie, w czasie adwentu,
chodzą pasterze z okolic Sabiny i Abrusji i dźwiękiem swej
muzyki, połączonej ze śpiewem, ogłaszają blizkie narodzenie
Dzieciątka z Betleemu. Chodzą oni gromadkami po trzech:
starzec, mąż dojrzałego wieku i chłopczyzna, przypominając po-
danie, które w słajenec Betleemskiej liczy tylko trzech pa-
stuszków. Stojąc z odkrytą głową przed Madonnami, ozdabia-
jącymi frontony domów, albo przed obrazami lampą oświetlo-
nemi w głębi sklepów, witają oni swoją rzewną muzyką szcze-
śliwą Matkę Zbawiciela. Ich proste narzędzia muzyczne sta-
nowią: oboja, fujarka i trójkąt janczarski. Ubiór zgodny z ich
muzyką i obowiązkami nader miłe robi wrażenie. Kapelusze
tyrolski ozdobiony różnobarwnymi wstążkami, płaszczyk z gru-
bego zielonego sukna, dolne ubranie ze skóry baraniej lub ko-
ziej, kamasze sięgające do podszewki rękawami do nóg przy-
wiązane; dodajmy do tego długie czarne włosy, spadające na
barki, piękną brodę, oczy żywe, czoło wyniosłe, a będziemy
mieli piękny obraz tego osobliwego typu. Rzym z przyjemno-
ścią widzi przybywających pasterzy, których pifferami nazy-

wa, lubi ich, ugaszczą i zaprasza. Wszyscy jak najchętniej
słuchają pasterskiej muzyki i zachwycają się ich prostym a na-
iwnym śpiewem.

Nowy środek przeciwko zarazie pyska i racie. Środkiem
skutecznym przeciw tej chorobie, ma być odwar z wrzośu
(Heidenkraut—Erica vulgaris). Bierze się na sztukę bydła
garść wrzośu i gotuje w 10 litrach wody, odwar ten piją chore
zwierzęta chętnie. Jest to środek prosty i tani, który każdy
może wypróbować. Zadawany jako środek zapobiegawczy,
zabezpiecza każde bydło przed zarażeniem się. Środka tego
użyto podobno ze znakomitym skutkiem w dominium Szmarse
pod Cylichową.

W miasteczku Riccio pod Campobasso (prefektura w A-
bruzzach) trzech złodziei zakradli się do pracowni ogniomi-
strza. Gdy zapalali świecę, nastąpił straszliwy wybuch. Pra-
cownia ogniomistrza i kilka sąsiednich domów wyleciała w po-
wietrze. Dachy dalej stojących domów poruśniane. Spalone
trupcy złodziei znaleziono pod rumowiskiem.

Humorystyka.

Toast (na uczenie członków Towarzystwa nabijania sobie
kieszeni, pod egidą działalności dla dobra publicznego).

Zdrowie szanownego prezesa dobrodzieja, który z nieco-
fajacą się przed niezem gorliwością i uczuciami altruistycznymi,
18% dywidendy biorąc i o nas nie zapominając, którzy za-
kładamy spółki akcyjne i posiadamy majątki ziemskie, na
chwałę społeczeństwa naszego i przemysłu krajowego, pano-
wie, zdobyliśmy uznanie prasy, a imiona nasze zastąpią w póź-
ne czasy, panowie, i który z niezmordowaną energią daży
w tropy postępu i tego... tego... panowie wznoszę ten kielich
z winem, rubli piętnaście butelka, niech nam żyje!

(„Mucha“).

Numer dzisiejszy wydajemy z dodatkiem.

O G Ł O S Z E N I A.

PIERWSZE NAGRODY
na wszystkich wystawach
na świecie.

Oryginalne Singera Maszyny DO SZYCIA

zajmują pomiędzy maszynami do szycia od czasu wynalazku tychże pierwsze miejsce. Konstrukcja ich oraz
wykonanie są wzorowe, szyją nader prędko, odznaczają się trwałością, jak również pięknoscią ścięgu. Singera
maszyny do szycia są w gospodarstwie domowym nieocenione, w rzemiośle niezbędne, a zatem

najlepszym i najpożyteczniejszym podarkiem na gwiazdkę.

Zwiększający się ciągle zbyt, odznaczenia na wszystkich wystawach są najlepszym dowodem znakomitej
dobroci naszych maszyn, a okoliczność, że fabryka istnieje przeszło 40 lat, oraz, że we wszystkich więk-
szych miejscowościach posiadamy filje, daje najpewniejszą i zupełną gwarancję.

Sprzedaż na dogodnych warunkach
na raty.

Przy kupnie za gotówkę
10 % rabatu.

Bezpłatna nauka szycia
oraz haftów artystycznych.

MANUFAKTURNA KOMPANJA „SINGER”

Lubelska № 109. R A D O M Lubelska № 109.

BANDAŻYSTA ADOLF STRAUS

w Warszawie, Nowy-Swiat № 45.

POLECA: Bandaże rupturowe, pasy brzuszne, gorsety dla ułomnych, sztuczne nogi i ręce, kule, pończochy ela-
styczne, przepaski higieniczne dla dam, prezerwatywy damskie; męskie, suspensoria, frygatory, inhalatory, termometry, szprzy-
cki, katetery, worki do lodu i wody, płótna gumowe na podkłady, ceratki na kompresy, waty i gazy do opatrunków.

CENY NIZKIE!!!

Wysyłka za zaliczeniem.

359—1

GLINA

oddawna brana przez garncarzy z Ilży,
świeżo odkryta w Krzyżanowicach; znaj-
dują się obfite pokłady gliny garncar-
skiej różnych barw. Próbkę obejrzyć
można w redakcji, bliższa wiadomość u
właściciela w K., p. Ilżę. 383—1

Nic w naturze nie ginie.

Nic sobie z wszystkich nie robił Jan!
To rzecz oddawna i wszędzie znana,
Więc, gdy zubożał, bo żył nad stan,
Nic sobie wszyscy nie robił z Jana.

* * *

— Czy dostajesz co od mamy, kiedy jesteś
grzeczny?
— Nie, dostaję tylko, kiedy jestem nie-
grzeczny.

Przyjmuję prenumeratę na wszystkie pisma

periodyczne krajowe i zagraniczne, tygodnio-
we, po cenie warszawskiej, z odnośnieniem d
domu bez dopłaty za takowe, codzienne z prze-
syłką pocztową i odnośnieniem do domu. Od-
bieram gazety dwa razy dziennie, nie wyłą-
czając niedziel i świąt. M. Szenk, Rwańska,
dom W-go Dwornikowskiego. 380—5



KALOSZE PETERSBURSKIE

ROSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA

Na każdym kaloszu znajduje się

Herb Państwa, TRÓJKĄT CZERWONY z rokiem założenia „1860“ i słowo „St.-Petersburg“

Dostać można we wszystkich sklepach galanterijnych

Reprezentanci Ch. LURIE i Sz. GURJAN

w Warszawie, Rymarska № 12, dom Braci Lesser.

350—5



MARKA FABRYCZNA

BANK HANDLOWY W ŁODZI.

ODDZIAŁ W RADOMIU.

Bankowi Handlowemu w Łodzi i jego oddziałom dozwolone są, na mocy Najwyższej zatwierdzonej Ustawy, następujące operacje:

1. Skup (dyskonto) weksli, tak miejscowych, jako też zagranicznych, i wszelkich innych zobowiązań, na operacjach handlowych opartych.
2. Udzielanie pożyczek i otwieranie kredytu na zastaw papierów procentowych rządowych, akcji, świadectw udziałowych, obligacji, listów zastawnych towarzystw przemysłowych i kredytowych.
3. Inkasowanie weksli, wylosowanych papierów, płatnych kuponów i innych dokumentów.
4. Kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju papierów rządowych, świadectw udziałowych, akcji, obligacji i listów zastawnych.
5. Wydawanie przekazów listownych i telegraficznych na główne miasta, oraz kuracyjne miejscowości, krajowe i zagraniczne.
6. Przyjmowanie na lokację procentową sum pieniężnych, wnoszonych bezterminowo lub na oznaczone terminy.
7. Przyjmowanie na przechowanie wszelkiego rodzaju papierów procentowych i wszelkich innych wartości.
8. Asekuracja premjówek.

394—4

ZARZĄD FILJI

REKTYFIKACJI WARSZAWSKIEJ

W RADOMIU

ul. Lubelska 138 (dawniej pod kasztanami) wprost ul. Kościelnej

Poleca wielki wybór wódek znanych z dobroci swej, oraz wina, koniaki, likiery krajowe i zagraniczne. 393—4

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA
Gebethnera i Wolffa
w WARSZAWIE

dla Dzieci i Młodzieży

do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

BUKOWIECKA ZOFIA. Młotem i kielnią. Opowiadanie dla młodzieży. Z 7 rysunkami Wł. Jasieńskiego 1.—

w ozdobnej oprawie płóc. 1.40

PRZYBOROWSKI WALERY. Namloty Węzry. Powieść historyczna z 10 rycinami J. Kossaka i K. Pułaskiego —.80

w ozdob. opr. 1.20

TERESA JADWIGA. Kara Boża. — Wilczek. Dwie powieści hist. z 10 rysun. S. Sawiczewskiego rb. 1, w ozd. opr. 1.40

BELZA WŁAD. Baśń o dobrym synu. Według ludowego podania opracowana. Z 4 ryc. kop. 40, karton. —.50

ANCZYC WŁ. L. (Kazimierz Góralszyk).

Dzieje Polski w 24 obrazkach kolorowanych. Wyd. nowe, karton. —.50

Chata wuja Toma. Powieść H. BEECHER

STOWE dla młodzieży opracowana. Wydanie drugie z 4 rycinami —.80

w ozdobnej oprawie 1.20

CHECINSKI JAN. Opowiadania historyczne dla młodych czytelników. Wydanie trzecie z 10 rycinami —.80

w ozdobnej oprawie 1.20

DMOCHOWSKI F. S. Krótki zbiór historii polskiej, podług najnowszych źródeł historycznych opowiedziany. Wydanie nowe, poprawione, rozwinęte i uzupełnione spisem chronologicznym i wykazem książek z piśmiennictwa Piastów i Gedyminów —.60

w opr. płóc. —.80

Duch puszczy. Opowiadanie z amerykańskich borów według d-ra Birda. Opracował WŁ. L. ANCZYC. Wyd. 4-te, z 8 ryc. —.80

w ozd. opr. 1.20

DYGAŚIŃSKI ADOLF. Przygody młodzieńca czyli Robinson polski. Wydanie 2-e z 6 ryc. kop. 80, w ozd. opr. 1.20

KRAKÓW PAULINA. Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci. Wydanie 10-te z 4 ryc. kolor. karton. —.75

MAYNE - REID. Kapitan. Młodzi żeglarze czyli przygody myśliwskie w Ameryce Północnej. Przełożyła M. J. Zaleska. Wyd. 2-e z 12 ryc. kop. 80, w ozd. opr. 1.20

Powieści z tysiąca i jednej nocy dla młodzieży. Przekład polski podług A. L. GRIMMA. Wydanie 4-te z 6 ryc. kolor., kart. w ozdob. okładce 1.50

PRZYBOROWSKI WAL. Myszy króla Popiela Opowiadanie przedhistoryczne. Wyd. 2-e z 6 ryc. kop. 80, w ozd. opr. 1.20

Robinson szwajcarski podług J. Stahl'a przełożył JAN CHECINSKI. Wyd. 4-te z 12 ryc. kop. 80, w ozd. opr. 1.20

TERESA JADWIGA. Z lat minionych. — Moja przeszłość. — Rycerz błękitny. — Krwawe chwile. — Trzy powieści historyczne. Wydanie 2-e z 3 rycinami —.80

w ozdobnej oprawie 1.20

URBANOWSKA ZOFIA. Książeczka. Powieść uwieczona nagrodą konkursową. Wyd. 2-e rb. 1.20, w ozd. opr. 1.80

ZALESKA M. J. Dwie siostry. Opowiadanie z życia młodych dziewcząt. Wyd. 2-e 1.—

w ozdob. opr. 1.60

Katalog ogólny wydawnictw Księgarnia na żądanie dostarcza bezpłatnie. 381—3

„KURJER CODZIENNY”

pod redakcją STANISŁAWA LIBICKIEGO,

przy udziale Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa), Piotra Chmielowskiego, Stanisława Szczutowskiego, Edwarda Lubowskiego, Juliusza Stattlera, Eligiusza Niewiadomskiego, Jana Barszczewskiego, Ignacego Balińskiego, Władysława Umińskiego i wielu innych. — Posiadając stałych korespondentów we wszystkich znaczniejszych miastach europejskich „KURJER CODZIENNY” informuje szybko o każdym doniesiejszym wypadku.

W odcinku drukować będzie wybitniejsze utwory naszych powieściopisarzy, a w dodatku tygodniowym pomieszczać będzie tylko wyborowe utwory autorów zagranicznych.

DODATEK BEZPŁATNY

otrzymują presumeratorowie

WYBÓR PISM

JULIUSZA SŁOWACKIEGO

w 4-ch obszernych tomach.

Z końcem każdego kwartału prenumeratorki otrzymają JEDEN TOM

bez żadnej dopłaty.

Prenumeratorki prowincjonalni nie ponoszą żadnych kosztów przesyłki.

Cena Kurjera w Warszawie i Łodzi: miesięcznie kop. 50, kwartalnie rs. 1.50, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 6. Z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 2.25, półrocznie rs. 4.50, rocznie rs. 9.

Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

6916—2



Gebethner i Wolff

w Warszawie, 17 Krakowskie-Przedmieście 17.

Skład FORTEPIANÓW, PIANIN i ORGANÓW

WYNAJEM.

Filja: Łódź, Piotrkowska 46.

364—13

NAJWIĘCEJ ROZPOWSZECHNIONE PISMO POLSKIE

KURIER WARSZAWSKI

wychodzi codziennie, w dni powszednie wieczorem, a w Niedziele i Święta rano.

Nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych

BEZPŁATNE DODATKI PORANNE

nawigujące wszelkie najnowsze wiadomości z ostatnich 12-tu godzin. Tym sposobem czytelnicy otrzymują tygodniowo 7 półtora do dwunastu numerów głównych i 15 półrocznych dodatków porannych.

„KURIER WARSZAWSKI”

liczy rok 79 istnienia i jest w stosunku do bogatej i urozmaiconej swjej treści najtańszem piśmem polskiem.

WARUNKI PRENUMERATY:

(Wraz z dodatkiem porannym), w Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25,

miesięcznie kop. 75. Za odosłaniem do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Z przesyłką pocztową: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: rocznie rs. 18, półrocznie rs. 9, kwartalnie rs. 4 kop. 80, miesięcznie rs. 1 kop. 50.

WARUNKI OGŁOSZEŃ:

Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 3 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 30 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop. następny raz 12 1/2 k. każdy następny raz 10 kop. Nekrologia: za wiersz 15 k.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop. następny raz 30 kop., każdy następny raz 25 kop. Nadstane za jeden wiersz garbontowy rs. 1.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

386—5

Sekeja VII-a Górniczo-Hutnicza

Warszawskiego Oddziału Najwyższej zatwierdzonego Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu

niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że posiadając w swem gronie specjalistów każdego kierunku górniczego, bezpłatnie informuje potrzebujących we wszystkich sprawach, dotyczących przemysłu górniczego i hutniczego (poszukiwań, ekspertyz, eksploatacji i t. d.) o ile nie pociąga to jakich kosztów (wyjazdy, analizy i t. d.) Zgłaszać należy listownie lub osobiście: do Sekeji Górniczo - Hutniczej w Dąbrowie Górniczej (w gmachu Resursy.) 397—24

Zaginął pudel roczny, cały czarny, od połowy wystrzyżony, wabi się Darling, w obróbkę metalowej z napisem „od Niuty i Broni Darling”. Uprasza się o odprowadzenie do adw. Wędrychowskiego (Lubelska, dom Nowakowskiego), za nagrodą. 396—1

Do sprzedania SKLEP

spożywczo-dystrybucyjny, z powodu wyjazdu. Wiadomość w Rynku, dom Rozenblata. 391—2

FRANCUZ

z wyższem ukształceniem, przybyły wprost z Francji, poszukuje lekcji konwersacji francuskiej. Zgłosić się do zakładu naukowego pana Lorentza; do pana Berge. 384—1

Rządca lub pisarz procentowy ze świadectwami. Ogrodnik ze świadectwami do umieszczenia od N. Roku w biurze nauczycielskiem Szent. Rwańska, dom Dwornikowskiego. 390—3

K O K S

W DOBRYM GATUNKU

poleca

ZARZĄD ZAKŁADU GAZOWEGO
W ŁODZI

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

1232—3

Wydawca: Henryk Hugo Wróblewski.

Доволено Цензурою, г. Радомъ, 28-го Ноября 1898 г.

W tłocznii i rytowni Józefa Grodzickiego w Radomiu.

Redaktor dr. Włodzimierz Talko.